GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 56.

We Srode Dnia 15. Lipca 1807.

Z Wiednia d. 8. Lipca.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Ignacego Pietruskiego, prezessa Szlacheckich sądow w Stanisławowie, przez wzgląd na iego zasługi zaszczycić nayłaskawiey godnością aktualnego taynego radcy.

Czterdziesto letnie zasługi na mieyskich urzędach Prezydenta Wiener-neüstadt, Jana Trosta, raczył J. C. K. Mość wielkim medalem złotem zasługi wynadgrodzić, który mu przez gubernialnego Radcę niższey Austryi, P. Stieler, publicznie na ratuszu przy trąbach i kotłach w obecności licznie zgromadzoney szlachty, duchowieństwa i mieszczan oddany został.

Dzisieysza nasza dworska gazata umieściła pod artykułem *wiadomości woienne*, co następuie:

O działaniach Francuzkiey armii nadeszły następuiące dalsze doniesienia:

"D. 12 Czerwca o godzinie 4 z rana weszły Francuzkie woyska do Heilsberga. Dywizya dragonow Jenerała Latour-Maubourg i brygady lekkiey konnicy Jenerałow Durosnel i Wattier ścigały nieprzyiaciela na prawym brzegu Alli ku Bartensteinowi, a inne korpusa zabiegały mu drogę do Królewca. Głowna kwatera Cesarza przeniesiona została d. 12 do Eylau. D. 13 udał się Wielki Xżę Bergsk do Królewca, a Marsz: Davoust szedł za nim w posiłku. Marsz: Soult poszedł do Kreuzberga, Marszałek Lannes do Damnau, a Marszałkowie Ney i Mortier do Lampasch. Jenerał Latour-Maubourg doniosł, iż ściga tylną straż nieprzyiaciela, iż Rossyanie zostawili wiele ranionych, iż opuścili Bartenstein i cofaią się ciągle po prawym brzegu Alli ku Schippenbeil. Natychmiast postąpił Cesarz z korpusami Marszałkow Neja, Lannes, Mortiera, i wszym korpusem pod dowodztwem Jenerała Wiktora i swemi gwardyami drogą ku Friedlandowi. Piąty regiment huzarow wpadł d. 13 do Friedlandu, ale 3000 nieprzyiacielskiey jazdy przymusiło go do ustąpienia ztamtąd. D. 14 o godz. 3 z rana pokazał się nieprzyiaciel na moście Friedlandskim i dały się słyszeć z dział wystrzały. Marszał: Lannes i Mortier naypierwsi rozpoczęli bitwę; wspierały ich dywizya dragonow Jenerała Grouchy i dywizya kirysserow Jenerała Nansouty. Toczyły się poiedyncze walki; lecz wszędzie mocno zatrudniony nieprzyiaciel, nie mogł przedrzyć się przez

wieś Posthenen. W takim położeniu rzeczy dragony Francuzkie i Saskie kiryssery znaleźli sposobność do okrycia się chwałą. Nieprzyiaciel utracił 4 działa. Rozumiał, iż z przednią tylko strażą, z około 15,000 ludzi złożoną ma do czynienia, i ciągle czynił poruszenia dla dostania się do Królewca. Wieczorem o godzinie 5 postawił Cesarz Napoleon woyska w szyku do bitwy, których sama postawa zapowiadała mu już dnia tego zwycięzwo. Korpus Marszałka Ney stanowił prawe skrzydło, i wspierany był od dywizyi dragonow Jenerała Latour-Maubourg, która w odwodzie stała; korpus Marszałka Mortier lewe skrzydło, i wspierała go jazda pod rozkazami Jenerała Grouchy; korpus Marszałka Launes środek. Dywizya dragonii Jenerała Labussaye i Sascy kiryssierowie stali za nim w odwodzie. Nakoniec korpus Jenerała Wiktora,* wraz z Francuzką gwardyą stanowił odwodowy korpus. Nieprzyiaciel tak się zaś rozwinął, że iego skrzydło opierało się o Friedland, a prawe rozciągało się na półtory godziny drogi. Cesarz Napoleon iak tylko zobaczył iego stanowisko, postanowił zaraz opanować miasto Friedland. Kazał tym końcem nagle odmienić czoło i prawemu skrzydłu naprzod postąpić, potem na nieprzyiaciela uderzyć. Kilka wystrzałow z 20 działowey batteryi dały Marszałkowi Ney znak do postąpienia naprzod. Dywizya Marchand postępowała z bronią na ramieniu przeciw stoiącemu przed miastem nieprzyiacielowi, a dywizya Bisson wspierała iey lewe skrzydło. Marszałek Ney zaledwo opuścił lasek, w którym prawe iego skrzydło stało, gdy go nieprzyiaciel kupą kozakow, za któremi postępowała jazda, usiłował oskrzydlić; ale dywizya dragonii Jenerała Latour-Maubourg, która cwałem pośpieszyła na prawe skrzydło, odparła natychmiast nieprzyiaciela. Jenerał Wiktor rozkazał do batteryi przeszło o 400 krokow przed iego środkiem zrobioney 30 dział pod rozkazami Jenerała Senarmont zatoczyć. Rossyanie nadaremnie czynili nieiakie poruszenia dla zachwiania woysk naszych. Marszałek Ney stał na czele swoich szeregow i rozporządzał naymnieyszemi nawet poruszeniami z właściwą temu zimną krwią i odwagą. Korpus iego wtrącił bagnetem kilka nieprzyiacielskich kolomn do rzeki Alle, które na iego prawe skrzydło uderzyły. Gdy lewe skrzydło Marszałka Neja zbliżyło się do wąwozu przed miastem Friedland, wyskoczyła z niego Rossyyska gwardya piesza i konna, i na nie uderzyła. Wstrząśnione przez to zostało; ale dywizya Jenerała Dupont, która iedna z odwodu tego dnia była czynna, pobiegła wesprzyć to skrzydło, odparła Rossyyską gwardyą i straszną rzeź w niey sprawiła. Friedland zdobyty został, a ulice iego zapełnione były trupami. Ani podwoione usiłowania nieprzyiaciela, ani posiłki, które ustawicznie z swego odwodu i środka ściągał, nie mogły przeszkodzic, aby to miasto nie dostało się w ręce Francuzow. Ponieważ nieprzyiaciel nic na prawem skrzydle wskurac nie mogł, obrocił przeto siły swoie przeciw środkowi, i usiłował go przełamać; lecz nie potrzeba tu, iak tylko powiedziec, że dowodził nim Marszałek Launes, a pod nim Jenerałowie Oudinot i Verdier, a będzie iuż widomo, że się iego usiłowania nie udały. Nacierania nieprzyiacielskiey jazdy i piechoty nie potrafiły ani wstrzymać marszu Francuzkich kolomn, ani ich zmieszac. Właśnie nadeszła była chwila, kiedy Marszałek Mortier miał z lewem skrzydłem naprzod postąpic. Uskutecznił to poruszenie, przyczem wspierany był od Fyzylerow gwar-

dył pod dowodztwem Jenerała Sawarego. Przymuszony do ucieczki nieprzyiaciel, ścigany był aż do godziny 11 w nocy. Te są istotnieysze szczegóły bitwy pod Friedland. Przegrawszy Rossyyskie woyska tę bitwę, usiłowały połączyc się d. 15. Cofały się po prawym brzegu Alli, a Francuzkie czyniły poruszenia na lewym, dla przecięcia nieprzyiacielowi drogi do Królewca. Szczyty kolumn przybyły razem do Wehlau. Cesarz Napoleon miał głowną kwaterę w Peterswalde. D. 16 rowno z świtem korzystał nieprzyiaciel z okoliczności, że wszystkie mosty porozrzucane były, i cofał się dałey do Rossyi. O godzinie 8 z rana rozkazał Cesarz Napoleon rozbic most na Pregli, i woyska stanęły tam uszykowane. Rossyanie spalili część swych magazynow nad Allą. Pomiędzy magazynami, które dostały się w ręce Francuzow, zawierał magazyn w Wehlau przeszło 6000 centnarow zboża. Sama wiadomość o zwycięztwie pod Friedland, była dostateczną do zniewolenia nieprzyiaciela do opuszczenia Królewca. Wszedł tam Marszałek Soult. Znaleziono w tem mieście niezmierne bogactwa, kilka kroć sto tysięcy cent. zboża i wiele bardzo ranionych Rossyanow i Prussakow. Nieprzyiaciel cofnął się do Tylży. D. 17 głowna kwatera Francuzka znaydowawała się w Taplaken, a d. 18 w Kai-girren. Nieprzyiaciel zawsze znaydował się w nieładzie i ciągle był ścigany. Przy odeyściu gońca z Skaisgirren, mniemano, iż głowna kwatera Francuzka stanie d. 19 Czerwca nad Niemnem, niedaleko Tylży.,,

"*Z Królewca d.* 18. *Czerwca.* —— W czasie kiedy Francuzki oręż okrywał się sławą pod Friedland, przybył Wielki Xżę Bergski przed Królowiec, i uderzył z boku na korpus Jenerała Lestocq. Tylna straż nieprzyiaciela dościgniona została przez Marszałka Soulta d. 13 Czerwca przy Kreuzbergu, a jazda Pruska pobitą była przez dywizyą dragonii Jenerała Milhaud, który kilka dział zdobył. D. 14 był nieprzyiaciel przymuszony zamknąć się w Królewcu. Około południa tegoż dnia przybyły przed to miasto dwie nieprzyiacielskie kolumny około 3 do 4000 ludzi maiące, i usiłowały wniyśc do niego; ale zostały oderznięte i z 6 działami w niewolą zabrane. Francuzi zdobyli przedmieścia Królewca i bardzo wiele tam jeńcow zabrali. Owocem wszystkich tych potyczek było 4 do 5000 jeńcow i 15 dział. D. 15 i 16 trudnił się korpus Soulta dobywaniem szańcow przed Królewcem; ale iak skoro głowna armiia do Wehlau przybyła, został nieprzyiaciel przymuszony ustąpic z Królewca i weszły tam Francuzkie woyska. Znaleziono w tem mieście niezmierne zapasy żywności, 200 wielkich ciężko ładownych statkow, które właśnie z Rossyi przybyły, tudzież bardzo wiele wina i gorzałki.,,

"*Z Braunsberga d.* 18 *Czerwca.* — W tey chwili dowiaduiemy się, że dywizya Jenerała St. Hilaire udała się do Pilawy, dla obleżenia tego miasta, i że dowodzca Gdańska posłał przez Nehrung kolumnę woyska z działami, dla zamknięcia Frischhafu. Statki kierowane przez marytkow Cesarskiey gwardyi krążą po tey odnodze, która zupełnie znayduie się w mocy Francuzow.,,

"*Z Tylży d.* 19 *Czerwca.* —— D. 17 Czerwca przeniosł Cesarz Napoleon głowną kwaterę do folwarku Drüsken przy małym Schiran. D. 18 założona została głowna kwatera w Skaisgirren, a d. 19 o godzinie 2 po południu wszedł Cesarz Napoleon do Tylży. Przez trzy dni ścigał Wielki Xżę Bergski na czele lekkiey iazdy, dragonii i kirysserow

)2(

nieprzyiaciela, i ustawicznie go biiąc wielki mu cios zadał. Naywięcey ucierpieli kozacy, którzy kilkokrotnie byli pobitemi. Trzeci korpus woyska postąpił przez Libiau naprzod i natrafił na tylną straż nieprzyiaciela, z którey wiele jeńcow zabrał. Marszałek Ney wszedł d. 17 do Instenburga, zabrał tam 1000 ranionych i znaczne magazyny.,,

Drugi list tegoż dnia stamtąd.

" Zdaie się bydź rzeczą pewną, iż Rossyyski Jenerał Beningsen żądał od Cesarza Francuzow zawieszenia broni, i że wyznaczony w tem celu za pośredniczącą osobę Xżę Bagration pisał do Wielkiego Xcia Bergskiego, że krok ten uczyniony iest z rozkazu Imperatora Alexandra. Mniemaią, iż stosownie do tego zlecenia Rossyyski Jenerał porucznik Xżę Łabanow, przybył z za Niemnu i rozmawiał przeszło godzinę z Xciem Neufszatelskim, Majorem jenerałem Francuzkiey armii. ,,

(Poczem zawarty został rozeym z armiią Rossyyską, a poźniey osobny z Prussakami.)

Dalszy ciąg działań 9go korpusu Francuzkiey armii w Sląsku:

" D. 23 Cerwca z rana rozpoznawał Xżę Jmć Hieronim, w towarzystwie Jenerała dywizyi Vandamme, który na lewym brzegu Nissy przed Glacem dowodzi, oszańcowany oboz nieprzyiacielski. Tegoż dnia postanowił Xżę Jmć kazac go opanować, i rozkazał, aby Jenerał Vandamme częśc swoiey piechoty pod rozkazami Jenerała Lilienberga i dwie kolomny jazdy, składaiące się iedna z Francuzkich strzelcow pod dowodztwem Podpułkownika Messiau, a druga z lekkiey konnicy Wirtemberskiey pod dowodztwem Podpułkownika Lepel, adjutanta Xcia Jmci, d. 24 o godzinie 1 z rana posłał za rzekę Nissę, dla uderzenia z tyłu na nieprzyiacielski oboz, w czasie gdy Jenerał Lefebvre, adjutant Xcia Jmci uderzy na niego z prawego boku z Bawarską piechotą Jenerała brygady Siebein i jazdą Jenerała majora Zaldt. Wszystkie te rozkazy dokładnie wykonane zostały. Na kwadrans przed świtem uderzyły Bawarskie i Wirtemberskie woyska z rowną nieustraszonnością iak pomyślnością na nieprzyiaciela. W przeciągu trzech kwadransy zdobyte zostały bagnetem 10 redut oszańcowanego obozu. Jak tylko nieprzyiacielska jazda postrzegła naszą, cofnęła się zaraz, nie zasłaniaiąc wcale swey piechoty, która pomimo żywego odporu zupełnie zniszczona została: 1200 ludzi poległo na pobo[illegible]owisku lub są ranionemi; 600 dostało się do naszey niewoli. Zabraliśmy i uprowadzili 13 dział, a resztę na mieyscu zagwożdzili. Strata nasza nie wielka; składa się z 40 zabitych i 172 ranionych tak Bawarczykow iako i Wirtemberczykow. — W południe zezwolił Xżę Jmć na 8 godzinne zawieszenie broni, dla pochowania trupow. O godzinie 1 po południu przyiechał do Wartha Hrabia Götzen. Umowione zostały warunki względem poddania miasta i twierdzy Glacu, a nazaiutrz d. 25 podpisana została przez wyznaczonych pełnomocnikow następuiąca kapitulacya:

Po zawartem na d. 24 Czerwca zawieszeniu broni między Xciem Jmć Hieronimem Napoleonem, naczelnym Wodzem 9go korpusu wielkiey armii J. C. K. Mci Napoleona, i Hrabią Götzen, podpułkownikiem, adjutantem i pełnomocnikiem J. K. Mci Pruskiey w Sląsku i w hrabstwie Glacu, P. Meyronet, kapitan fregaty, podpułkownik, członek legii honorowey, kawaler Wirtemberskiego orderu i adjutant Xcia Jmci, i P. Gleissenberg, pułkownik, dowodzca twierdzy i kawaler orderu zasługi, tudzież P. Braun, podpułkownik i dowodzca Schäferga zawarli następuiącą kapitulacyą, z zastrzeżeniem potwierdzenia przez Xcia Jmci Hieronima Napoleona z iedney, a P. Hrabiego

Gotzen z drugiey strony:

Art. 1. Twierdza Glac oddana zostanie z wszystkiemi należącemi do niey wewnętrznemi i zewnętrznemi szańcami d. 26 Lipca 1807 sprzymierzonem woyskom Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci Napoleona Wielkiego, ieżeli do tego czasu odsieczy nie dostanie.

Art. 2. Zawarte na d. 24 Czerwca zawieszenie broni przedłuża się do 25 Lipca, twierdzę iednak Glac będzie aż do tego czasu 8000 ludzi opasywać.

Art. 3. Załoga zerwać może zawieszenie broni, iak tylko kule nadciągaiącey odsieczy łączyć się będą mogły z kulami twierdzy.

Art. 4. Wszystko co do twierdzy należy, iako to artylerya, ammunicya, broń, plany i magazyny wszelkiego rodzaiu, musi bydź wiernie oddane officerowi, którego Xżę Hieronim Napoleon do odebrania i spisania tego wszystkiego wyznaczy.

Art. 5. Załoga iest jeńcem woiennym i wyciągnie d. 26 Lipca o godzinie 10 z rana z 2 sześciofuntowemi działami, rozwiniętemi chorągwiami, rozpalonemi luntami i muzyką, potem broń złoży.

Art. 6. Chcąc zaś okazać szacunek dowodzcy i załodze, zostawiaią się wymienione w poprzedniczym artykule działa, wraz z zaprzągiem i ammunicyą do iego rozrządzenia.

Art. 7. Podofficerowie i żołnierze zatrzymaią swoie tłomaczki.

Art. 8. Zonaci lub kraiowi żołnierze, leśniczowie, strzelcy i gaiowi otrzymaią pozwolenie udania się do domow.

Art. 9. Ci officerowie, którzy iuż ze służby byli wyszli, ale na wezwanie J. K. Mci Pruskiey na czas teraźnieyszey woyny do niey wrocili, obowiążą się słowem honoru nie służyć w teraźnieyszey woynie przeciw woyskom J. C. K. Mci Napoleona i iego sprzymierzyńcow, powrocą do stanu przed woyną i pobierać będą wysłużone pensye. Ci zaś, którzy żadnych nie pobierali pensyy, a weszli znowu do służby, uważanemi będą iak inni officerowie woyska Pruskiego.

Art. 10. Wszyscy officerowie zatrzymaią swoie szpady i ekwipaże, wolno im będzie udać się, gdzie się podoba, i nawet w Glacu pozostać, zaręczywszy słowem honoru, iż do wymiany nie będą służyć przeciw woyskom J. C. K. Mci Napoleona, ani iego sprzymierzyńcow. Ktokolwiek nosi znak officera Pruskiego u szpady, będzie za takiego uważany.

Art. 11. Kompaniie inwalidow pobierać będą od 25 Lipca swoy żołd, który im miesięcznie wypłacany będzie. Do liczby inwalidow należą ci wszyscy, którzy iakowe obowiązki przy inwalidach odbywaią.

Art. 12. Audytorowie, kapelani i chirurgowie nie są za jeńcow uważanemi, otrzymaią owszem paszporty udania się, gdzie im się podoba.

Art. 13. Ranni i chorzy pozostaną aż do wyzdrowienia w Glacu i będą kosztem kraiowym utrzymywanemi. Pozostanie przy nich potrzebna liczba chirurgow.

Art. 14. Jeżeliby zabrakło lekarstw i innych dla nich potrzeb, tedy obowięzuie się dowodzca oblegaiącego woyska one dostarczyć kazać.

Art. 15. Wolno będzie dwom od Xcia Jmć Hieronima Napoleona wyznaczonym officerom udać się dnia 25 Lipca o godzinie 6 z rana do miasta i spisać wraz z wyznaczonemi od załogi officerami wszystkie rzeczy w zbroiowni i twierdzy, z których załoga będzie zakwitowana.

Art. 16. Kr. kaſſy będą wyznaczonemu officerowi lub cywilnemu urzędnikowi za kwitami oddane.

Art. 17. Wszyſtkim właścicielom i mieszkańcom miaſta, iakiey bądź religii, zapewnia ſię bezpieczeńſtwo osob i maiątkow, i utrzymanie dotychczasowego ich urządzenia.

Art. 18. Szczególniey zaś zabezpiecza ſię własność tych osob, którym za umową sprzedano ołow, żelazo i t. d.

Art. 19. Magiſtrat i cywilni urzędnicy pozoſtaną na swoich urzędach, a ieżeliby który złożył swoy urząd, wolno mu pozoſtać w mieście lub ſię wynieść z całem maiątkiem, na co otrzyma paszport.

Art. 20. Wszyſtkie kaſſy, które w proſt nie należą do Króla Jmci Pruskiego, iak to depozytu i t. d. pozoſtaną pod dozorem magiſtratu i będą szanowane.

Art. 21. Wszyſtkie pobożne i duchowne uſtanowienia, iakiey bądź religii, będą przy swoich przywileiach utrzymane i doznaią opieki, a mianowicie załogowy ewangeliczny kościoł.

Art. 22. Wszyscy, którzy pobieraią pensye z kraiowey kaſſy, będą ie nadal pobierać.

Art. 23. Gdy miaſto Glac ucierpiało wiele przez kwaterunek, procz tego ieſt ubogie, będzie zatem ile możności mała w niem poſtawiona załoga i ma bydź w daninach oszczędzane.

Art. 24. Rogatka i brama S. Tereſſy będą d. 25 Lipca o godzinie 3 po połnduiu woyskom 9go korpusu oddane.

Art. 25. Zaraz po zatwierdzeniu kapitulacyi wolno będzie officerowi z załogi udać ſię do J. K. Mci Pruskiey, dla zawiezienia kapitulacyi i zdania mu sprawy. Przy oddaniu twierdzy wolno będzie drugiemu officerowi udać ſię do J. K. Mci z donieſieniem o iey oddaniu. Oba officerowie otrzymaią paszporty do wolnego przeiazdu i nie będą iako jeńcy woienni uważanemi. Poiadą zaś przez kray Auſtryacki.

Art. 26. Co ſię tyczy dwoiakiemu wykładowi podlegaiących artykułow, mogą dowodzcy polegać zupełnie na wspaniałości i znaney sprawiedliwości Xcia Jmci Hieronima Napoleona. — Działo ſię w Haswitz przy Glacu d. 25 Czerwca 1807.

(Tu naſtępuią podpisy.)

Z Brynu d. 7. Lipca.

Oſtatnie donieſienia z Serwii pod d. 13 Czerwca głoszą, iż d. 9 Czerwca zaszła potyczka między Turkami i Serwijanami pod Niſſą. Turcy mieli otoczyć Kapitana Milowana, maiącego 4000 ludzi pod sobą, który pomimo wszelkich uſiłowań iuż co tylko ſię nie poddał, gdy Czerny przybył mu w 2000 ludzi na pomoc, i nakoniec ſię wyrznął. Lecz bardzo mało wyrznąć ſię muſiało z powyższych 4000 ludzi, gdyż liſt nasz wyraża: iż 1860 poległo na placu boiu, 598 było ranionych, a 1118 doſtało ſię w niewolę, co wynosi razem 3576 ludzi, a zatem nie uszło z 4000 iak 424 ludzi. Turcy zdobyli także 3 działa, 100 centnarow prochu, 180 funtow ołowiu i wiele broni. Jeńcow rozſiekali na mieyscu. (Jeſt to los, który Porta w oſtatnim swoim fermanie Serwiianom zapowiedziała.) StratęTurecką podaią do 1156 ludzi w zabitych, a 1005 w ranionych.

Mowią ogółem, że Serwiianie wielką ponieśli ſtratę; lecz czyli ieſt mowa o powyższey potyczce, lub o nowey, nie wyraża wspomniony liſt. Naczelnik Jerzy ſtał z swem woyskiem przy Borefs i cofał ſię przed Francuzami i Turkami, którzy iuż do Serwii wtar-

gnęli. Powstanie więc Serwiianow, które mogło bydź bardzo dla nich pożyteczne, gdyby z niego byli umieli korzystać, zakończy się podług wszelkiego podobieństwa z szkodą tych, którzy tak źle niem kierowali, słuszną swą sprawę w polityczne morzenia zamienili i wszystkie umowy, nadaiące widoczne korzyści ludowi wiarołomnie zerwali.

D. 13 Czerwca wybuchnął w *Belgradzie* pożar, który w przeciągu 3 godzin 11 domow w pyrzynę obrocił, przyczem człowiek, kobieta i dwoie dzieci spalone zostały.

Kilku spekulantow przemyciło dnia 12 Czerwca pomimo zakazu wywozu zboża 18 statkow z zbożem w wartości 410,000 ryń. do Serwii, a d. 14 sami powstańcy z wskazania tychże spekulantow uprowadzili od naszych brzegow 11 takichże statkow w wartości 250,000 ryń. Lecz odkryto iuż tych spekulantow, i w krótce przypłacą niegodziwego swego zysku.

Z Londynu d. 23. Czerwca.
(Przez Daniią.)

Wczoray zgromadził się nowy parlament, który iest 10ty za panowania teraźnieyszego Króla. W wyższey izbie oświadczył Lord kanclerz, iż z rożnych przyczyn nie może J.K. Mość znaydowac się osobiście przy otworzeniu posiedzeń teraźnieyszego parlamentu, ale późniey oświadczy powody, które go zniewoliły do iego zwołania. Przeczytane potem zostało pełnomocnitwo Królewskie do otworzenia parlamentu. Kommissarzami są: Arcybiskup Kantorberski, Lord kanclerz, W. podkorzy i Lord Hawkesbury. Niższa izba przybyła przed kraty wyższey, i nakoniec obie izby przystąpiły do wykonania przysięgi. W wyższey izbie zasiadł Lord Gardner iako nowy par, a w niższey znaydowało się 240 członkow przytomnych. P. Abbot obrany znowu został mowcą, czyli prezydentem niższey izby.

W piątek d. 19 t. m. odpłynął z Dunow pierwszy oddział wyprawy. Przewozowe statki w liczbie 53 udały się w pół do siodmey godziny w wieczor pod żagle, i przepłynęły przed zaskoczeniem nocy około North Fereland. Wiatr miały aż do soboty pomyślny, potem obrocił się wiatr od strony między wschodem i południem. W niedzielę znaydowało się w porcie Ramsgate 70 przewozowych statkow zgromadzonych, dla zabrania drugiey połowy wyprawy. Dywizya, która d. 19 odpłynęła, wynosi około 8000 ludzi z legii Niemieckiey.

Sobotnia gazeta dworska oznaymiła co następuie:

Z wydziału zagranicznych interessow d. 19 Czerwca.

"Gdy zaszła wątpliwość, czyli ogłoszone pod d. 11 Maia 1807 zamknięcie rzek Emsy, Wezery i Elby, rozciąga się także do wszystkich rzek, portow i miast leżących nad brzegami rzeczonych rzek Emsy, Wezery i Elby; przeto P. Jerzy Canning, J. K. Mci sekretarz-stanu do zagranicznych interessow, donosi mieszkaiącym przy tuteyszym dworze przyiacielskich i neutralnych mocarstw ministrom, iż rzeczone zamknięcie rozciąga się do wszystkich rzek, portow i miast między powyższemi rzakami leżących, i będzie iak nayściśley utrzymywane.,,

Fregata Pomona zabrała lub zniszczyła w czasie ostatniego swoiego krążenia 21 nieprzyiacielskich okrętow.

W parlamencie spodziewaią się interessuiących sporow względem naszey wyprawy, względem zdarzeń przed Konstantynopolem, w Egipcie, i t. d.

Jenerałowie Clavering i Turrer, i Pułko-

wnik Grenwill udaią się do południowey Ameryki.

Podług doniesienia z Ameryki, Buenos-Ayres miało bydź przez 6 dni przez wysłaną z Montevideo wyprawę bombardowane i przy attaku wiele ludzi miało zginąć.

Podług ostatnich z Malty doniesień, odcięty był miastu Alexandryi w Egipcie z wszystkich stron dowoz żywności. Anglicy znaydowali się więc w naywiększym kłopocie; tymczasem Jenerał Fraser odebrał z Messyny wyrażny rozkaz, aby się tam trzymał iak naydłużey tylko może. Z Malty miano śpieszno posłać statki z żywnością do Alexandryi, rownie iak 4 regimenta, pomiędzy któremi ie den dragonii, ponieważ Jenerał Fraser zamyśla otworzyć sobie kommunikacyą z Kairem.

Regiment 36. płynie do Ceylonu Do Montevideo posełaią także świeże woyska.

Wczoray odpłynął 2gi oddział wyprawy z Deal, który zawiera w sobie resztę Niemieckiey legii.

Nowy *Szwedzki* poseł, Kawaler Adlerberg, przybył tu na ostatnim pocztowem statku z Gottenburga, na którym przybył także officer Pruski z listami do naszego rządu.

Z Newfoundland donoszą pod d. 31 Maia, iż podług powieści szypra widziano przy St. John 6 Francuzkich woiennych okrętow.

Admirał Collingwoode donosi z pod Kadyxu, iż 13 liniiowych okrętow stoi w tym porcie gotowych, które chciałyby się złączyć z będącemi w Kartagenie lub Tulonie okrętami.

Oppozycyyne pisma powstaią coraz mocniey przeciw teraźnieyszym ministrom. Poddanie się Gdańska (mowią) okazuie zarowno słabość naszych sprzymierzyńcow, iak niezdatność naszych ministrow. Tamci powinni byli wszystkich użyć sposobow dla utrzymania tak ważnego miasta, tego śpichrza północney Europy i klucza do Polski i do Wisły, a Angliia powinna była ieszcze w Kwietniu 40,000 woyska posłać do Stralsundu, które połączywszy się z 30,000 Szwedow, byłoby w tyle armii Francuzkiey działało, i Gdańsk nie byłby wzięty. Lecz takie iest przeznaczenie, iż rząd nasz maiemy, iż wszystko zrobił, gdy sklei nową koalicyą i zapłaci iey pieniężne posiłki, a nie pamięta iak wiele to iuż kraiow dostało się przez koalicye pod wpływ Francyi i iak wiele milionow ludzi przez woyny zniszczonych zostało. Angliia wystawia się na pogardę Europy i całego świata. Rząd wysełą woyska do Paragwaiu, do przylądka Dobrey nadziei, do Egiptu &c. i patrzy spokoynie iak Król Pruski traci wszystkie swoie prowincye i twierdze. W krótce ma znowu wyyśdź nowa wyprawa pod Jenerałem Doyle na taiemne przeznaczenie, gdy tym czasem od 6 tygodni z wielką okazałością zapowiedziana wyprawa na stały ląd, dopiero zaczena odpływać.

Pisma tuteysze odwołuią pogłoskę, iakoby mieszkańcy Paragwaiu ogłosili się niepodległemi.

Z Monachium d. 25 *Czerwca.*

Pod d. 8 t. m. wydał Król Jmć ważne bardzo urządzenie, podług którego odtąd żadne prerogatywy w całem państwie nie mogą uwalniać nikogo od ponoszenia podatkow powszechnych tak dalece, że dotychczasowe przywileie duchowieństwa i szlachty, którzy nieiakie tylko daniny płacili, ustaną. Także ostrzega sobie J. K. Mość, iż przedsięweźmie reformę względem konstytucyi państwa, stanowiąc tymczasowo, aby daniny i podatki płacone od stanow, nie były oddawane, iak dotąd, do ich kass, ale prosto do skarbu Krolewskiego.

DODATEK

DO Nro 56.

GAZETY KRAKOWSKIEY

WE SRODĘ DNIA 15. LIPCA 1807.

Z Zurych d. 18. Czerwca.

Cesarz Napoleon napisał następuiący list do Landmana Szwaycarskiego Reinharta:

"Do kochanego naszego i wielkiego Przyiaciela, Landmana Szwaycaryi i prezydenta seymu wielkich naszych przyiacioł i sprzymierzyńcow ligi Szwaycarskiey.

"Wielki i Kochany Przyiacielu! Odebrałem list WPana pod d. 24 Kwietnia i dziękuię WPanu za doniesienie o gorliwości kantonow w wystawieniu Szwaycarskich regimentow. Spodziewam się, iż 4 regimenta nie bawnie uzupełnione zostaną, i Szwaycarowie okażą się w naszych czasach godnemi chwały swych przodkow. Polegam wiele na odwadze, wierności i uczciwości Szwaycarow, i właśnie to dobre o nich mniemanie zniewoliło mnie do żądania, ażeby wszystkie regimenta składały się z kraiowcow, a nie zmieszaniny zbiegow lub innych cudzoziemcow; gdyż nie liczba żołnierzy, czyni woysko mocnem, ale ich wierność i zdatność. Akt pośrednictwa będzie zawsze dla mnie świętą ustawą, i dopełnię naysumienniey wszystkich względem niego obowiązkow. Codziennie przekonywam się bardziey, iż to dzieło, do ktorego znacznie przyłożyłeś się, otrzyma zatwierdzenie od potomności, i znacznie przyłożyło się do ulepszenia stanu WPana oyczyzny. Jeżelibym miał iakowe życzenie, ktorego zapomniałem w akcie pośrednictwa umieścić, tedy byłoby, ażeby Szwaycarowie nie pozwalali oprocz Hiszpanii, Hollandyi i tych kraiow, ktore iednakowy z moim system at łączy, żadnemu obcemu mocarstwu w swoim kraiu rekrutować. Pragnę tem więcey, aby to życzenie w ustawę zamienione bydź mogło, gdy każdy uczciwy człowiek patrzałby z żalem na walczących ieden przeciw drugiemu braci. Ci ktorzy bez zastanowienia się i nie słusznie przyganiaią Szwaycarom, iż zaciągaią się w obcą służbę, w spieraią swoie zdanie na tey nieprzyzwoitości, ktora iest ważną i uwłoczy charakterowi dobrze myślących ludzi. Jeżeli myśl tę poddasz zgromadzonemu teraz seymowi, tedy zatwierdzenie iey będzie dla mnie przyiemnem, gdyż zgadzać się będzie z powagą i chwałą Szwaycarow. Przypominam sobie z wielkim ukontentowaniem o swiatle i dobrych przymiotach, ktore okazałeś w okolicznościach, kiedy WPana poznałem. Bądź pewny moiego szacunku i życzenia stania się WPanu użytecznym, i zapewniy kantony o moiey przyiaźni i stałey zawsze opie-

ce. Proszę Boga, ażeby Cię, Kochany i wielki Przyiacielu, miał w świętey swoiey opiece. W Kamieńcu d. 18 Maia 1807 Dobry Twoy przyiaciel

Napoleon. ,,

Z Paryża d. 22. Czerwca.

W Tulonie sprzedawać w krotce będą bogaty ładunek zabranego okrętu, który na pozor płynął do Toningi, ale właściwe był do Londynu przeznaczony. Kommissarz policyi w Tulonie odkrył takowe oszukaństwo i okręt uznany za zdobycz został.

Ciało Królewicza Napoleona Karola przywiezione zostało z Hagi do Saint Leu i tymczasowo w kaplicy pałacowey ieſt złożone.

Od Antwerpii ieſt Skalda aż do morza ogromnemi batteryami opatrzona, które dostatecznie iey brzegi zabezpieczaią.

Bracia Paillard w Choisi wynaleźli nowy gatunek faiansu, który wyrownywa Angielskiemu.

D. 18 t. m. spaliła ſię ładowna bryka na gościńcu międzi laskiem Bulońskim i rogatką Paryzką. Znaydowało ſię na tey bryce wiele bibuły, którą wiatr palącą się daleko roznosił, bez żadney iednak szkody w okolicach. U bryki miały ſię osi zapalic.

Regiment lekkiey piechoty Hiszpańskiey, liczący 1200 ludzi, przechodził d. 17 przez Tours.

W Werdunie kopiąc niedawno niedaleko bramy wałowey piwnicę, znaleziono wiele kamiennych grobow, które zawierały w sobie kości nadzwyczayney wielkości. Jeden z szkeletow miał 6 ſtóp długości, a wielka iego głowa miała ieszcze wszyſtkie zęby. Kopiąc głębiey znaleziono tylko ieszcze medal wyobrażaiący żonę Marka Aurelego, Fauſtynę.

Wyrokiem Cesarskiem mianowany został P. Carey, rodem Anglik, bywszy profeſſor w Frankfortcie nad Menem, nauczycielem paziow Angielskiego ięzyka.

Od granic Pomeranii d. 20. Czerwca.

Onegday przybył nowy Angielski poseł, P. Pierrepont do Stralsundu i miał wczoray wſtępną audyencyą u Króla Jmci Szwedzkiego.

Baron Tawaſt dowodzi teraz Szwedzkiemi przedniemi ſtrażami.

Jenerał Baron Armfeld poiechał z Sztokolmu na kąpiele do Loka.

Z Filadelfii d. 26. Kwietnia.

Rząd ogłoſił ſtan milicyi w roku 1806; wynoſi on 418,127 głow, nie licząc kontynienssu Lawary i Mariland. Milicyi mamy więc dosyć; ale za to mało regularnego woyska, a potrzebnaby była większa iego liczba, iuż dla oswoienia milicyi w robieniu bronią, iuż dla oszczędzenia uſtawicznego iey zwoływania w czaſie potrzeby.

Federaliści krzyczą przeciw planowi wyſtawienia dla obrony kraiu szalup; chcieliby wyſtawione widziec liniiowe okręty i fregaty na wzor innych państw morskich. Zdaniem ich dobro Ameryki północney zasadzone ieſt, iako rzpltey, na poważaniu mocarſtw Europeyskich.

Z Frankfortu d. 27. Czerwca.

Ziechał tu wczoray z Moguncyi Marszałek Kellermann; oglądał dywizyą Prymasowskiego woyska i przybyłych kilka oddziałow woyska Francuzkiego. Stąd udał ſię do Hanau.

O Szwecyi mamy naſtępuiącą ſtatyſtyczną wiadomość:

Króleſtwo Szwedzkie ma wraz z Pomeraniią 13,565½ mil kwadratowych, z których blisko połowa ieſt urodzayna. Ludności rachuią do 3 mill. 299,356 dusz; na milę kwadratową wypada zatem 243 osob. Siła lądowa wynoſiła 1805 roku 47,165 ludzi. Siła morska dzieli ſię na wielką i galerową flottę; w

roku 1805 liczyła pierwsza 16 liniiowych okrętow zdatnych do służby, 12 fregat i wiele pomnieyszych statkow; flota galerowa miała 183 wielkich żaglow. Obie te floty n. siły 3048 dział, miały na sobie 14,218 maytkow i innych ludzi. Dochody państwa wynoszą do 11 mill. 500,000 zł. ryń. Wydatki 11 mill. a długi 18 mill.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 13 i 14 *Lipca* 1807.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	42 do	50.
— Zyta	—	38 —	44.
— Jęczmienia	—	28 —	34
— Owsa	—	18 —	21
— Grochu	—	40 —	48
— Kaszy iaglaney	—	64 —	72.

W Wiedniu d. 27. *Lipca.*

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	24 do	29
— Zyta	—	16 —	21.
— Jęczmienia	—	14 —	18.
— Owsa	—	12 —	16.

DONIESIENIA.

Dnia 19 Lipca r. b. będzie w Przedborzu poiedyncza tamteysza WW. SS. Prebenda na trzy po sobie następuiące lata przez publiczną licytacyą naywięcey offiaruiącemu w arendę wypuszczona. Ochoczy licytowania maią się na wspomnionym dniu o godzinie 9tey ranney w tamteyszey Magistratualney kancellaryi znaydować, i gotowemi pieniądzmi dla złożenia wypaść maiącego wadium zaopatrzec. W Krakowie d. 5 Lipca 1807.

Na dniu 9 Lipca b. r. o godzinie 9 rano w Kancellaryi Magistratualney Checinskiey będzie mieyska propinacya na rok ieden od 1 Listopada b. r. do ostatniego Października 1808 za wywołuiącą Cenę 760 zł. ryń. przez publiczną licytacyą w dzierżawę puszczona. Oczym z dodatkiem publikuie się, iż żaden bez złożenia 10to procentowego Vadium do licytowania przypuszczonym nie będzie. W Kielcach d. 29 Maia

Pflichtentreu.

Na dniu 13 Lipc bieżącego roku będą w C. K. Słomickiey dystryktowey kancelaryi następuiące mieyskie realności i dochody przez publiczną licytacyą na rok ieden to iest: od 1go Listopada 1807 aż do ostatniego Października 1808 w dzierżawę puszczone.

1) Propinacya Opatowiecka za fiskalną cenę 861 zł. ryń. — 2) Konsumo wina z fiskalną cenę 105 zł. ryń. — 3) Propinacya Szkalmierska za fiskalną cenę 1005 zł. ryń. —— 4) Targowe i mieysccowe w Skalmierzu za fiskalną cenę 352 zł. ryń. 5) Łąka Błonie zwana za fiskalną cenę 101 zł. ryń 6) Łąka Radzecka za fiskalną cenę 70 zł. ryń.

Na dniu 15 Lipca r. b. Opatowieckie Konsummo wina za wywołuiącą cenę 56 zł. ryń.

Tudzież na dniu 17 Lipca b. r. Wiślickie mieyskie realności iako to:

1) Grunt Radziwiecki zwany za wywołuiącą cenę 25 zł. ryń. — 2) Grunt Szafarsk zwany za wywołuiącą cenę 20 zł. ryń. — 3) Łąka Wydziały zwana za wywołuiącą cenę 20 zł. ryń. 15 kr. — 4) Łąka Okopanie zwana za wywołuiącą cenę 40 zł. ryń. 32 kr.

Na trzy lata to iest od 1go Listopada 1807 aż do ostatniego Października 1810.

Następuiące dochody mieyskie Wiślickie iako to:

1) Ratusz za fiskalną cenę rocznie 70 zł. ryń. a na 3 lata za fiskalną cenę 210 zł. ryń. — 2) Konsumo wina za fiskalną cenę rocznie 32 zł. ryń. a na trzy lata za fiskalną cenę 97 zł. ryń. 44 kr. — 3) Pastwisko za fiskalną cenę rocznie 55 zł. ryń. a na 3 lata za fiskalną cenę 165 zł. ryń.

W znayduiących się magistratualnych kancelaryach przez publiczną licytacyą w dzierżawy puszczone będą. Zaczem chęć maiący licytować, ma się w naznaczonych dniach i miastach stawić i 10cio procentowym wadium się zaopatrzyć. W Krakowie d. 1go Lipca 1807.

Na dniu 9tym Lipca b. r. z rana o godzinie 9tey w Kancellaryi Magistratualney Kieleckiey będą następuiące dochody mieyskie iako to:

1) Rzeź wieprzow z pretium fiscy rocznie 72 zł. ryń. 10 kr. — Na lat zaś trzy za pretium fiscy 216 zł. ryń. 20 kr. —— 2) Wyszynk za pretium fiscy rocznie 190 zł. ryń. — 3) Wyszynk miodu i wisniaku za pretium fiscy rocznie 130 zł. ryń. — 4) Prawo handlowania solą i sledziami 18 zł. ryń. 30 kr. — 5) Czynsz z sklepow i kramnic 23 zł. ryń. 15 kr. — 6) Akcyza od wagi 18 zł. ryń.

Przez publiczną licytacyą w arendę puszczone: Oczym wszystkich z tym dodatkiem się uwiadomia, iż żaden do licytacyi bez złożenia 10to procentowego Vadium przypuszczonym niebędzie. W Krakowie d. 25 Czerwca 1807.

Stosownie do wyroku C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego d. 24 Czerwca idącego teraz roku, do Nru. 2570 nastąpionego, Rzeczy ruchome po zmarłym Ignacym Morsztynie pozostałe, iako to: rożne naczynia mosiężne, miedziane i drewniane, porcelana, szkło, suknie, bielizna. obicia, żelazo, domowe wielorakiego gatunku sprzęty, kareta, oraz rzemienie do koni należne, d. 27 t. m. i roku, rano o 9, po południu zaś o godzinie 3 i ciągle w dniach następnych za gotowe pieniądze przez publiczną licytacyą tu w Krakowie na ulicy Floryańskiey, w kamienicy liczbą popisową 549 oznaczoney, wiecey daiącemu od niżey podpisanego sprzedawane będą. —— O czym życzącym sobie wzmiankowanych rzeczy nabycia daie się wiedzieć. — W Krakowie d. 7 Lipca 1807.

Ignacy Łabajewski, Komornik Krakowski.

Magistrat Miasta Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni: iż rzeczy ruchome po niegdy Jakubie Woycikiewiczu w złocie, srebrze, sukniach, drobiazgach różnych pozostałe przez publiczną licytacyą dnia 23 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana i następnych odbywać się maiącą sprzedawane będą. Wszyscy zatym chęć kupna maiący maią się na mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znaydować.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński. *Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.*
Dnia 26 Mca Czerwca 1807.
Michinski.

Magistrat Kr. Miasta Krasnegostawu podaie do publiczney wiadomości, iż gdy dom Stanisława Orłowskiego prawem przekonanego własny, tu w mieście pod Nrm 12 stoiący w summie 1200 zł. pol. oszacowany na zaspokoienie prawem przekonywaiącego Czopackiego, w długu 256 zł. pol. wraz z prowizyą po 5 od sta od 21 Września 1788 zaległą zasądzonym, na drugim terminie licytacyi dnia 20 Maia r. b. wyznaczoney, nie mógł bydź za cenę z oszacowania postanowioną sprzedany i żaden się kupiec nie znalazł, wypisuie się tedy trzecia licytacya na dzień 24 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszym Sądzie odbywac się maiąca podług myśli §. 432. Zbio: Sąd: Rozd. XXXI. Na który dom rzeczony niżey oszacowania, chociażby otrzymuiący exekucyą tenże dom kupował, w przypadku nie znalezienia podług oszacowania ceny kupca sprzedany zostanie — pod następuiącemi warunkami:

1) Każdy Licytant 10tą część ceny szacunkowey iako Vadium kommissyi licytacyi złożyć powinien.

2) Przyszły nabywca resztuiącą ilość z licytacyi wynikłą w dniach 14 po ukończoney licytacyi do depozytu tuteyszego wypłacić będzie obowiązany, gdyż inaczey na iego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisanaby została. — Wszyscy przeto chęć kupna maiącey na oznaczonym czasie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś hypotekalni niniey szym napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwow, swoie pretensye do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na niezgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikłey miany nie będzie, ani do kupuiącego, ani do samego domu żadnego prawa rościć sobie nie będą mogli.

Jan Huss Consul.
Jos: de Lipski Syndicus.
W. Sawicki Ass.
Z Rady Magistratu Król. Miasta Krasnegostawu d. 20 *Czerwcv* 1807
Thom: de Zurawski.